

DWA MÓZGI W DOMU I SZKOLE CZYLI DLACZEGO TAK TRUDNO ZROZUMIEĆ NASTOLATKA?

dr Marek Kaczmarzyk

Wydział Biologii i Ochrony Środowiska

Uniwersytet Śląski

Szkoła i dom to miejsca gdzie zderzają się dwa światy kreowane przez osoby w różny sposób rozwiązujące problemy. To poważny problem jeśli pomyślimy, że dorośli w obu tych środowiskach chcą uczyć dzieci właśnie rozwiązywania problemów. Szczególnie wyraźnie widać to w przypadku dorosłych i nastolatków.

Strategią nastolatków jest niezależne poszukiwanie własnych rozwiązań, ludzie dojrzały korzystają raczej z wcześniej wytworzonych wzorców. Różnice te wynikają między innymi z neurologicznie warunkowanych cech ich mózgow. Dojrzewanie mózgu to, wbrew wcześniejszym ustaleniom, proces skomplikowany i długotrwały. Gwałtowne zmiany w jego strukturze następują do początku drugiej dekady naszego życia.

Część trudności jakie napotykaemy w domu i praktyce szkolnej wynika z nieznamości faktów związanych z rozwojem i działaniem ośrodkowego układu nerwowego na różnych etapach życia człowieka. Odmienne rozwiązując problemy, uczniowie i ich nauczyciele a także dzieci i ich rodzice, mają często problemy z uzgodnieniem nie tylko adekwatnych w danej sytuacji rozwiązań ale nawet sposobów ich poszukiwania.

Z punktu widzenia neurobiologii i, szerzej, biologii ewolucyjnej, nasze problemy z nastolatkami okazują się gatunkowo specyficzną normą a napięcia jakie przy tym powstają są być może największą siłą jaka daje nam, i dawała w przeszłości, przewagę nad innymi organizmami.

Z tej perspektywy bunt nastolatka to raczej norma a po stronie dorosłych leży konieczność zapewnienia mu bezpiecznego środowiska poszukiwań, prób i nieuniknionych błędów.

Prelekcja ma na celu zwrócenie uwagi na kluczowe w procesie nauczania i wychowania różnice i ich następstwa w funkcjonowaniu człowieka w systemie społecznym.